

HASHASHINS, EYELINER

niczego nie obiecuje
ale czuje jakby to naprawdę miało pójść na grubo
jakbym sprzedawał perfumy
gdzieś dla niunięk
nie związane tylko z tą darmową próbą

słodkie oczy na melanzu patrzą na mnie
gadka klei się co najmniej jak butapren
ona szuka grubej kreski
choć eyeliner nosi w przeźroczystej torbie
którą lubi na melanże brać
lubi na melanże brać
lubi na melanże brać

Dawno zgubiona niepewność
Jak koleżanka z którą przyszła
Ona się już martwi tam na pewno
Kurzę samo jakoś wyszło, że wybrała piekło
To się łączy z przebaczeniem
Teatr związany z groteską

Tusz, brokat
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ice na banknotach
znów lota
dług, kwota
twój chłopak
ale cię nie kocha, foka
Tusz, brokat
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ice na banknotach
znów lota
szlug, kwota
twój chłopak
ale cię nie kocha, foka

Zwracam uwagę, a potem zawracam głowy
Zwracam uwagę, jak eyeliner
Kłam, Kłam
Jak Oversize
Wciąż udaje, że dorosły
Przestań się łudzić
Ona wpadła tu po grudę na stół

Siedzę na chacie z rodziną
Zamykam bramę na pilot
Lejemy lina i otwieram wino z twoją dziewczyną
To takie niewinne kino
Będzie mi miło
Nie będę pamiętać jej

Ja nie wiem czego ona chciała
Była chce na pewno
Kojarzy mnie ze wszystkim co jest bardzo, bardzo złe
Mówi, że nie przyjedzie dziś
Nie pytam jej dlaczego

Uśmiecham się do lustra i widzę na zębach krew
Dla draki, Dracula lata po klubach jak wpierdol
Drastyczny dramat studenta znów pomylił dress code
Drabina Jakubowa lecz w piekło

Panie na ogół są tu jak succubus po benzo
Wiesz co? Podziękuję tutaj za ten bankroll
Na dno jadę po ciebie karetką by z rąk wyrwać Ci iluzji wenflon
Masz trzydzieści sekund Def/Not

Kurz, brokat
Brokat, kurz
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ace na banknotach
Znów lota
Szlug, kwota
Twój chłopak cię nie kocha, foka
Tusz, Brokat
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ace na banknotach
Znów lota
Szlug, kwota
Twój chłopak, cię nie kocha foka

Wyplukane endorfiny przez agresję
Poza nimi nie rozumie, mnie nikt więcej
Mama wie przed Bogiem gdy walę kreskę
Nie chcę by przejmował się pato-dzieckiem
Noszę w sobie tyle grzechu, że już wszystkie odhaczyłem
Kiedy palę albo piję bilet na złe intencje mam
I nie wiem kiedy aż tak bardzo się zmieniłem
Czemu wszystkie nasze chwile zabija ten kiepski żar

Krzyczy kolejny zawód
Albo spacer do pubu
Został ostatni nabój
Kiedy szukam nowych dragów

Ciągle żyje snami
Przez narkolepsję
Zdezorientowany
Jak dzidzi we mgle
Jeśli bym postawił na życiu kreskę
To bym był bezpieczny, bo ktoś ją weźmie

Szlajam się po mieście jak Terminator
Jestem abstynentem
Wypijcie za to
Opadają ręce
Ciśnienia skaczą
Obraz nędzy i rozpaczy
To najlepszy motywator

Tusz, Brokat
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ace na banknotach
Znów lota
Szlug, kwota
Twój chłopak cię nie kocha foka
Tusz, brokat
Chłód w oczach
Kurz opadł
Ace na banknotach
Znów lota
Szlug, kwota
Twój chłopak cię nie kocha foka